

BIAŁY TUNEL, Cierp (feat. Pezet, Frosti Rege)

ten ślad to nie czerwona porzeczką
to plama krwi
sensei się do ciebie tak uśmiecha
poluje na twój drin
noc jak noc - każdy w swojej masce
lub nie
a jutro 650 z dojazdem
pan gotówka to jest szef

parę zdań przez noc ci napisze
rano tak mi wstyd mi jest
więc się wal na ryj!
masz cierpieć!
cierpieć fest!
parę zdań przez noc ci napisze
rano tak mi wstyd mi jest
więc się wal na ryj
masz cierpieć
Cierp, Cierp , Cierp

[Pezet:]

I za te wszystkie twoje wybryki
bo znów mnie wkurw*iasz kiedy jest weekend
może to wynika z twojej metryki
jutro znów mnie będziesz kochać nad życie
ja parę słów ci dzisiaj napisze
gdy tańczę sama ale jednak z tym typem
i znów wołałaś sobie drinka na t-shirt
twoja szminka pomazała policzek mój
nie odbierasz, kiedy dzwonię i piszę
chyba kur* a lubisz takie bad tripy, co?
później dzwonisz wciąż do mojej ekipy
a nagiego teraz w publikę
latam sobie jakbym został Travisem
i laski piszcza jakbym został Elvisem
potem ... zamawiamy się
myślę: kur*a co ja w tym widzę?
latasz ciągle po klubach gdzie nakur*a sub bas i leje się wciąż alko
wszystkie mają tu udar
bo jak nadchodzi wóda uda rozchylają za banknot
ja mam wyjebane na stres
normalne rzezy to dane nam jest
z czasem też się umawiamy na seks
potem więcej wylewamy znów łez
i ciężko, a ponieważ nie pije, to nic ci dziś nie na pisze
gdybym pił, to kazałbym ci suko spierd*lac dalej niż widzę
jeszcze kupię ci wizę :)

parę zdań przez noc ci napisze
rano tak mi wstyd mi jest
więc się wal na ryj!
masz cierpieć!
cierpieć fest!
parę zdań przez noc ci napisze
rano tak mi wstyd mi jest
więc się wal na ryj
masz cierpieć
Cierp, Cierp , Cierp

[Frosti Rege:]

zajebałem dil, ale kace
wy pawilony bogate
czemu mała płaczesz?
ja se tylko lecę, z kolegami z bratem

dzwonie po benzynę a nie jedziemy na stacje
było jakieś mięso, ale przy tobie to pasztet
wierze, jak tu wpadnę kupisz sobie kastet
wiedziałaś mnie i jakieś raszple
ale proszę żebyś traktowała mnie poważnie
350 z dojazdem, albo i 4 jak mordę masz śmiecia
dla mnie to jesteś customer, mówisz do mnie jak do szefa
ziomek za zeta, kurczaczek wkur* się w opór
jak lecę czujesz niepokój
wiesz na co stać mnie, jak w saszecie sosu
czy mam za dużo
i znowu lecę przez miasto jak w latach 30. korowód
pisze ci bohom, a ten miw pierd* la, I kto tu jets chamski?
włączy mi się autopilot i trafie do domu, więc po chu* się martwisz?
balet, jak balet, dziadek do orzechów, lubię jak siew kur*asz, kochanie
za chwile wrócę i ładnie poproszę to z chęcią wyssiesz ze mnie wszystko jak wampir

parę zdań przez noc ci napisze
rano tak mi wstyd mi jest
więc się wal na ryj!
masz cierpieć!
cierpieć fest!
parę zdań przez noc ci napisze
rano tak mi wstyd mi jest
więc się wal na ryj
masz cierpieć
Cierp, Cierp, Cierp